



Wiersze Macieja Bajcera, syna naszego zmarłego przewodnika, ucznia kl. III Lic. Ogólnokształcącego im. Marii Konopnickiej w/m poświęcone jego nauczycielowi, a naszemu Koledze Przewodnikowi mgr Stanisławowi Smadze, który tak umiłował góry i wiedzę o nich, iż życie swe zostawił w lutym 1998r. na szczycie Aconcagua w Andach (wys. 6960 m n.p.m.).

“ACONCAGUA”

*Co to za miejsce, gdzie zdązał człowiek,
Który marzenia nie odmówił sobie?
Czyje to królestwo, jaka jest nagroda,
Że wspinał się po nią po tak stromych drogach?
Którym iść szlakiem? Przewodniku prowadź,
By spotkać się z Tobą na nieznanym bezdrożach.
Ile minie czasu: jeden rok, dwadzieścia
Zanim będę chodził po tych samych ścieżkach?
Gdzie jest ten świat spokoju i ciszy
Skąd człowiek niebu i gwiazdom jest bliższy?
Co to za miejsce, czy to przeznaczenie?
Czy warto było zapłacić, kto podał tą cenę?
Jest takie miejsce ukryte w chmurach,
Lodowa mogiła - ACONCAGUA.*

Maciej Bajcer
18 02 1998

“WĘDRÓWKA”

*Co tak pociąga w wiecznej wędrówce,
Że już nie liczy się myśl o jutrze?
I co dodaje tej siły, odwagi
Potrzebnej by zdobyć każdy szczyt nagi?
Czy to chwila dumy, spełnienia, radości?
Czy to próba ucieczki od rzeczywistości?
Czy tam jest świat bez żalu, bez bólu, cierpienia?
Tam rzuca się myśli w morze zapomnienia.
Tam czas nie płynie, nic nie przemija
Wysoko, w górze liczy się chwila.
Ruszą w wędrówkę liczni pielgrzymi
By zjrzeć w swoją duszę, poznać świat olbrzymi
Gdy ma się szczęście, to w promieniach słońca
Widok ze szczytu nie sięga końca.
I jeden raz w życiu świat leży pod stopami
Człowieka z ambicją, człowieka z marzeniami.*

*I stoisz teraz z uśmiechem na największej swej górze,
Na koronie Ziemi, głowę trzymasz w chmurze,
Wiesz, że musisz wracać, czekają na Ciebie,
Spoglądasz jeszcze w przestrzeń, wzrok utkwiliś w niebie.*

*Życie to walka, a Ty jesteś na szczycie,
Nie musisz schodzić - wygrałeś swe życie...*

Maciej Bajcer
18 02 1998

Kronika

12 - 15.03.98 Członkowie Yacht Clubu wzięli udział w regatach Ski - Yachting w Rybniku. Startowało 12 załóg w grupie B Optimist

5 miejsce Maciej Żygłowicz

7 miejsce Andrzej Duda

9 miejsce Łukasz Dyląg

17 - 19.04.98 Yacht Club udział w regatach eliminacyjnych do gr. A. Startowało załóg 73

7 miejsce Maciej Żygłowicz, zakwalifikował się do gr. A

18 miejsce Łukasz Dyląg

23 miejsce Andrzej Duda

25.04.98 Komisja Młodzieżowa + ZHP zorganizowały Złot o Puchar Jerzego. Osób 190

26.04.98 Koło Grodzkie zorganizowało wycieczkę na Lubań. Osób 5

26.04.98 Komisja Turystyki Górskiej zorganizowała wycieczkę na Halę Krupową i Police. Osób 41

28.06.98 Komisja Młodzieżowa zorganizowała w Rytrze Festiwal Piosenki Turystycznej. Osób 72

1.05.98 Koło Grodzkie zorganizowało wycieczkę na Głodówkę oraz przelom Białki pod Kramnicą i Obłazową. Osób 43



Przełom Białki

fol. Zofia Szubelak

1.05.98 Komisja Młodzieżowa zorganizowała wycieczkę na Przehybę. Osób 21

3.05.98 Koło Grodzkie zorganizowało "jajecznicę" w Rzekach. Osób 47

9.05.98 Yacht Club zorganizował regaty na otwarciu sezonu. Osób ok. 100 - w tym zaproszeni goście. M.in. znany żeglarz światowej sławy Ludomir Mączka.

W regatach brało udział:

15 łodzi Optimist - zawodnicy YC uzyskali:

I Maciej Żygłowicz

II Łukasz Dyląg

III Andrzej Duda

6 łodzi Cadet

II Paweł Kotlarz, Maciej Rosiek

Kol. kol. Eugeniusz Franciszczak i Jacek Białoń otrzymali odznaczenie "Zasłużony działacz PZŻ"

4 deski z żaglem

10.05.98 Koło Grodzkie zorganizowało wycieczkę do Słowackiego Raju. Osób 45

15 - 17.05.98 Zawodnicy Yacht Clubu brali udział w regatach "Memoriał im. Ottona Weilanda" w Charzykowych k. Bydgoszczy. zawod. 110

4 miejsce Łukasz Dyląg

100 miejsce Marcin Wańczyk

W grupie A 57 miejsce Maciej Żygłowicz

16.05.98 Koło Przewodników zorganizowało "jajecznicę" w lesie lipowym Obrożyska w Muszynie. Osób 40

17.05.98 Koło Grodzkie zorganizowało wycieczkę na Spisz Polski. Osób 36

21.05.98 Komisja Młodzieżowa wzięła udział w eliminacjach wojewódzkich. Osób 12

22 - 24.05.98 XXXIII Rajd Rowerowy z metą w Skrudzinie zorganizowany przez Komisję Rowerową. Osób 53

27.05.98 Komisja Młodzieżowa Zorganizowała w Falkowej Wiosenne Zawody na Orientację. Osób 120

cd. na s. 3

Kronika

cd. ze s. 2 31.05.98 Koło Grodzkie
zorganizowało wycieczkę w Beskid Żywiecki.
Osób 31.

3 - 7.06.98 Komisja Turystyki Górskiej
zorganizowała XXXV jubileuszowy Rajd Górski
"O Srebrną Ciupagę" z metą w Piwnicznej.
Osób 120.

5 - 7.06.98 Odbyły się w Znamierowicach I
Regaty o Puchar Podkarpacia w kl. Optymist.
Startowało 16 zawodników w grupie A

III miejsce Maciej Żygłłowicz

i w grupie B - 50 zawodników

II miejsce Łukasz Dyląg

III miejsce Andrzej Duda

Były to regaty punktowane do Pucharu Polski.
Zawodników YC 14.

7.06.98 Koło Grodzkie zorganizowało
wycieczkę na Słowację do Doliny Jałowickiej.
Osób 40.

11 - 14.06 1 zawodnik Yacht Clubu startował
w Regatach o Puchar Pucka w Pucku.

14.06.98 Koło Grodzkie zorganizowało
wycieczkę do Małej Fatry. Osób 25.

19 - 21.06.98 Reprezentacja WSŻ składająca
się z 5 osób Yacht Clubu weźmie udział w
Mistrzostwach Okręgu w Nysie.



foto. Z. Szubelak

Z Działalności Komisji

W dniach 3 - 6.06.1998 r. odbył się XXVI
ogólnopolski Młodzieżowy Turniej Turystyczno -
Krajoznawczy w Szczecinie, zorganizowany
przez Oddział Zachodniopomorski PTTK.

Turniej odbywał się w samym Szczecinie,
zakwaterowanie w internacie Zespołu Szkół
Elektryczno - Elektronicznych i na terenie tego
obiektu odbywały się wszystkie konkurencje.

W pierwszym dniu odbyło się otwarcie
imprezy na zamku Książąt Pomorskich z
udziałem przedstawicieli władz wojewódzkich i
władz ZG PTTK.

W dwóch następnych dniach odbywały się
konkurencje turniejowe, w których różnie wiodło
się uczestnikom naszego województwa, po
podsumowaniu wyników nasze województwo
zajęło następujące miejsca:

Szkoły Podstawowe - 21 miejsce

Szkoły Średnie - 11 miejsce

W tych samych dniach odbywały się imprezy
dla nauczycieli:

1.Wycieczka wokół Szczecina i w samym
Szczecinie

2.Wycieczka po województwie szczecińskim
ze zwiedzaniem różnych miejscowości bogatych
w zabytki.

W sobotę odbyła się wspólna wycieczka
nauczycieli i młodzieży statkiem po zalewie i
oglądanie budowy statków w Stoczni
Szczecińskiej.

W tym dniu odbyło się także zakończenie na
terenie obiektów szkolnych Zespołu Szkół
Elektryczno - Elektronicznych.

**Przewodniczący Komisji Młodzieżowej
Mieczysław Witowski**

* * * * *

Nowy Sącz, dnia 8.06.1998 r.

W dniach 3 - 7 czerwca 1998r. odbył się XXXV Ogólnopolski Rajd Górski Ziemi Sądeckiej o "Srebrną Ciupagę" zorganizowany przez Komisję Turystyki Górskiej PTTK O/Beskid w Nowym Sączu i Miejsko - Gminny Ośrodek Kultury w Piwnicznej.



Konkurs piosenki na etapie młodzieżowym

fol. Z. Szubelak

W rajdzie wzięło udział 120 osób, którzy przemierzali szlaki Beskidów Sądeckiego, Wyspowego, Niskiego, Gorców i Pienin.

6 czerwca na etapach na Łabowskiej Hali, Przehybie i Obidzy uczestnicy rozgrywali konkurencje o charakterze turystycznym - ze znajomości regionu, znajomości historii Piwnicznej, która w b.r. obchodzi 650-lecie istnienia, ze znajomości przebytych tras oraz umiejętności wyznaczania azymutu.

Na etapach odbyły się też występy przy ogniskach zaliczane do punktacji ogólnej. W niedzielę w pijalni wód mineralnych zakończono uroczystości rajdu wręczając przy tym zwycięzcom nagrody. A były to drużyny:

- **Samodzielnego Szkolnego Oddziału PTTK przy Zespole Szkół Łączności w Krakowie** - kierownik Turkawski Artur, którzy

zdobyli główne trofeum rajdu Dużą Srebrną Ciupagę.

- **Szkoły Podstawowej w Starej Wsi** - kierownik Chronowski Piotr - nagroda równorzędna Mała Srebrna Ciupaga - przyznawana drużynom do lat 16-tu.

- **Technikum Leśnego w Starym Sączu** - kierownik Czyszczon Piotr - najlepsi na trasach czterodniowych.

- **Koła PTTK nr 8 przy Towarzystwie Miłośników Ziemi Łąckiej** - kierownik Zbozień Andrzej - najlepsi na trasach trzydniowych.

- **Zespołu Szkół Zawodowych Nr 3 z Krakowa** - kierownik Agata Sarga - najlepsi na trasach dwudniowych wśród drużyn powyżej lat 16-tu.

- **Szkoły Podstawowej Nr 1 ze Starego Sącza** - kierownik Potok Grzegorz - najlepsi na trasach 2-dniowych dla drużyn do 16-tu lat.

Komisja Sędziowska wyróżniła też drużyny **Zespołu Szkół Budowlanych z N. Sącza** - kierownik Białowodzki Mariusz i **Szkoły Podstawowej z Piątkowej** - kierownik Leśniak Artur, które zajęły drugie miejsca na trasach pięciodniowej /ZSB/ i trzydniowej.

Rajd stanowił jedną z imprez z okazji 650-lecia Piwnicznej, w związku z czym uczestniczyli w nim sąsiedzi - 10-osobowa grupa turystów słowackich z zaprzyjaźnionego z Piwniczną miasta Lipan.

Uroczystość zakończenia rajdu uświetnił zespół folklorystyczny Dolina Popradu, a prawdziwą atrakcją dla młodych uczestników rajdu zgotowała Komisja Jeździecka Koła PTTK w Piwnicznej Zdroju, stawiając do dyspozycji 4 konie, na których można było zażyć przejażdżki.

Przewodniczący KTG PTTK:
mgr inż. Małgorzata Borsukowska
- Stefaniczek

* * * * *

W Gdańsku - mieście z 1000-letnią historią województwo kieleckie ze szczególnym zatrzymaliśmy się kilka dni. Sprawozdania z uwzględnieniem Gór Świętokrzyskich. pobytu w tym mieście przygotowali:

1. Stanisława Górską: katedra w Oliwie.
2. Iwona Kasprzyk: Ulica Długi Targ.
3. Stanisław Tomaszewski: Westerplatte.

Artykuły drukujemy poniżej.

Dziś przygotowujemy się do następnej wyprawy, która odbędzie się w lipcu i będzie to

Przewodnicząca Komisji Ochrony nad Zabytkami
Jadwiga Wawro

1. Katedra w Oliwie.
2. Gdańska ul. Długi Targ.
3. Westerplatte.

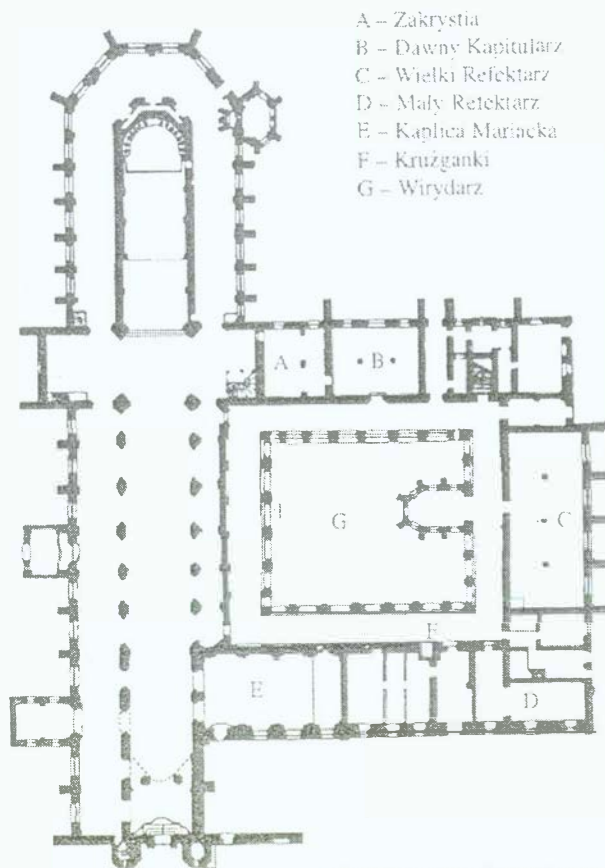
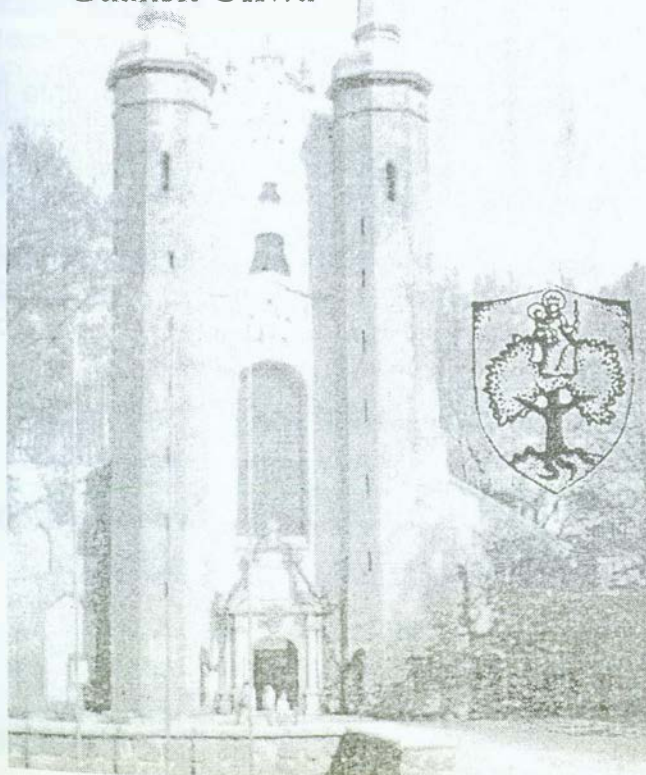
Katedra w Oliwie

Tu po zwycięstwie floty polskiej w 1627 r. XVIII w. dwie kaplice otrzymały wspaniałe wyposażenie rokokowe. Późnobarokowa większa część Inflant przyznana została Polsce. Najważniejszym zabytkiem jest katedra, kiedyś świątynia zakonu Cystersów. Początki sięgają XII stulecia. Wielokrotnie niszczone i odbudowywane, ostateczny kształt w obecnych rozmiarach pochodzi z XIII i XIV w. Katedra ma 107 m długości. Najstynniejszy zabytek to organy z lat 1763 - 1788, zbudowane przez Jana Wulfa z Ornety. W centrum znajduje się witraż z 1768 r. przedstawiający Matkę Boską z Dzieciątkiem. Barokowy główny ołtarz z 1688 r.. W połowie

wyposażenie rokokowe. Późnobarokowa ambona, wysoka na 9 m. W 1975 r. utworzono muzeum katedralne, a w nim Tryptyk Św. Rodziny, kodeks rękopiśmienny z XV w., krzyż gotycki z 1440 r. Prócz tego szereg obrazów i katedralnych strojów. Obok piękny park, z wieloma gatunkami drzew, palmiarnią, z alpinarium i akwarium.

Opracowała: Stanisława Górską.

Zespół Klasztorny Pocysterski Gdańsk-Oliwa



Rzut poziomy kościoła i klasztoru

Gdańsk - Długi Targ

Wchodzimy przez Bramę Wyżynną z 1588 r. - renesansową, z wysoką attyką, herby Prus, Królestwa Polski i Gdańska.

Druga brama z Wieżą Więzienną i katownią.

Dalej na Królewskiej Drodze renesansowa brama ul. Długiej, zw. Złotą, z 1612 r. z napisem: "By się dobrze wiodło tym, którzy je kochają, by pokój był w jego murach i szczęście w pałacach".

Dalej idąc ul. Długą widzimy budynki z wytwornymi fasadami, m.in.:

-dom nr 1 z XVII w. właściciela Jerzego Hëwela - bogacza, który ufundował Władysławowi IV flotę wojenną,

-dom nr 2 wł. Godfryd Lengnich - historyk, założyciel pierwszego w Polsce towarzystwa naukowego,

-dom nr 11 - gospoda pod św. Krzysztofem,

-dom nr 12 - "wierna królowi i ojczyźnie" rodzina Uphagenów, obecnie restaurowane muzeum,

-dom nr 28 - dom "Ferberów" z 1560 r. z herbami,

-dom nr 29 - dom Czirenbergów - Frederów z 1647 r., na medalionach głowy cesarów.

-Najwyższy okazały Lwi Zamek z 1569 r. słynął z ozdobionej rzeźbionym fryzem wielkiej sieni. W nim to Władysław IV podejmował wytworne gdańskie towarzystwo,

-dom nr 37 - dom Kampenów z 1563 r. w stylu flamandzkim,

-dom nr 38 - dom von der Lindów z 1567 r. styl renesansowy,

-dom nr 47 - z jedyną na ul. Długiej fasadą gotycką z XV w.,

-dom nr 45 - dom Szumanów z 1560 r. z wpływami renesansu francuskiego.

Ratusz Główny Miasta - budowany od 1378 - 1561 r. data ukończenia hełmu ze złożonym posągami Zygmunta Augusta.

Przedproże i portal z herbem Gdańska z 1768r.

Wejście na I p. z paradnej sieni kręconymi schodami gdańskimi, galeryjka i dębowy portal z końca XVII w., zwieńczony herbem Gdańska i polskim orłem z herbem "Janina" rodu Sobieskich na piersi.

Tędy wiedzie droga do najpiękniejszych z wnętrza gdańskich, słynnej Letniej Izby Rady, zw. Salą Czerwoną. Jest tu nagromadzenie arcydzieł renesansowej sztuki - kominek, ławy, gzymsy i ramy, i kipiący złotem plafon. Na kominku napis: "Do Rzeczypospolitej jak do ognia".

Długi Targ - porównywany z placem św. Marka w Wenecji i Wielkim Placem w Brukseli.

Fontanna Neptuna z 1633 r. z błyszczącymi złotem orłami.

W saskich kamieniczkach nr 1, 2, 3, 4 mieszkali królowie.

Zamyka Zielona Brama z 1568 r.

Najpiękniejsza jest Złota Kamieniczka burmistrza Speymana, arcydzieło renesansowego zdobnictwa.

Oko cieszą przedproża, czyli tarasy z ozdobnymi balustradami.

Jednym z najpiękniejszych zabytków Gdańska jest Dwór Artusa, siedziba bractw mieszczańskich.

Jego portal zdobią medaliony Zygmunta III, Władysława IV. W sali gotyckiej ze sklepieniami wspartymi na 4-ch kolumnach odbywały się biesiady i koncerty.

Ławy, boazeria, obrazy o misternych ramach, figury królów i świętych, największy renesansowy piec świata, na ścianach zbroje, ze sklepień zwieszają się modele okrętów.

Iwona Kasprzyk

Westerplatte - krótki zarys dziejów

1) Półwysep Westerplatte, którego nazwa pojawiła się w XVII w. utworzyły dwie ławice piasku naniesione przez wody Wisły i prądy morskie. Jedną z nich, położoną na zachód od ujścia Wisły nazwano Westerplatte, drugą Osterplatte. Z biegiem lat ławice piaskowe narastały stając się wyspami. W wieku XIX obie wyspy połączyły się tworząc półwysep i zachowując tradycyjną nazwę Westerplatte. W wieku XVII w okresie wojen szwedzkich Westerplatte zrastała się z Gdańskiem, aby wspólnie z nim chlubnie zapisać się w dziejach Polski.

Pod koniec XVIII wieku nadszedł okres niewoli pruskiej.

W 1918 r. naród polski odzyskał niepodległość. W podpisanym w Wersalu 28.06.1919 r. traktacie pokojowym mocarstwa zachodnie przyznały młodemu państwu polskiemu wąski piaszczysty skrawek wybrzeża, o długości 140 km, z dwoma niewielkimi portami rybackimi na Helu i w Pucku. Od wieków związany z Polską politycznie i gospodarczo Gdańsk wraz z ujściem Wisły, największej arterii wodnej kraju, wyrwany został z organizmu polskiego, stał się sztucznym tworem, nazwanym Wolnym Miastem Gdańskiem. W traktacie wersalskim mocarstwa zachodnie przyznały Polsce szereg uprawnień na całym terenie Wolnego Gdańska. Wszystkie te prawa były jednak sabotowane. Nie respektowany był między innymi art. 28 konwencji paryskiej przyznający Polsce prawo importu i eksportu broni i amunicji wraz z zezwoleniem na pobyt na terenie portu gdańskiego małego oddziału wojskowego dla sprawowania opieki nad importem i eksportem. Zażądano stanowczo usunięcia oddziału wojskowego, czyniąc jednocześnie trudności w składowaniu importowanych materiałów wojskowych. Dopiero 23.06.1921 r. Rada Ligi Narodów przyznała Polsce prawo utrzymywania w miejscu przeładunku uzbrojenia i amunicji małego oddziału wartowniczego. Rada uchwaliła także, że Polsce zostanie przyznane specjalne miejsce "dla wyładowywania, czasowego magazynowania i ekspedycji przewożonego materiału wojennego", nie wskazując jednak miejsca, które

Polska miała w tym celu otrzymać. Kwestię tę rozstrzygnięto dopiero na posiedzeniu Rady Ligi Narodów 14.03.1924 r. - wskazując na półwysep Westerplatte.

Wobec jednak oporu senatu gdańskiego półwysep został przekazany rządowi polskiemu w bezpłatne i bezterminowe użytkowanie w październiku 1925 r.

Dnia 9.12.1925 r. Rada Ligi Narodów rozwiązała jeszcze jeden problem, dotyczący liczby załogi polskiej na Westerplatte. Ustalono, że oddział wartowniczy ma liczyć 88 ludzi, w tym: 2 oficerów, 20 podoficerów i 66 szeregowców.

Raz tylko w marcu 1933 r. władze polskie zgodnie z uprawnieniami gwarantowanymi przez Radę Ligi Narodów, zwiększyły stan ilościowy oddziału o 100 osób w związku z prowokacyjnym objęciem przez policję gdańską władzy w porcie. Oddział ten został po 10 dniach wycofany, kiedy władze Gdańska zapewniły rząd Polski, że prawa Polski do Westerplatte nie zostaną naruszone.



Westerplatte

fot. Jadwiga Wawro

Na Westerplatte powstała Wojskowa Składnica Tranzytowa. Załoga zmieniała się co pół roku. Żołnierze podczas pobytu na półwyspie byli uzbrojeni, nosili polskie mundury, podlegali polskim władzom wojskowym; teren Westerplatte nie mógł być fortyfikowany!

W latach 1933 - 34 wybudowano na Westerplatte cztery wartownie - małe budynki obronne z piwnicami konstrukcji żelbetowej o grubości ścian 35 cm,

cd. na s. 8

cd. ze s. 7 chroniące od pocisków broni maszynowej. W piwnicach wartowni zamaskowano po 2 - 3 ciężkie karabiny maszynowe. Ponadto każda wartownia miała 1 lub 2 ręczne karabiny oraz po 50 granatów. W 1936 r. wybudowano nowe koszary. Ściany budynku były murowane, a najważniejsze jego części, jak pomieszczenie na radiostację, elektrownię bojową i skład amunicji, a także stanowiska trzech ciężkich karabinów maszynowych w piwnicy miały konstrukcję żelbetową o grubości 40 - 60 cm.

Przygotowywane w ten sposób Westerplatte mogło się skutecznie bronić w przypadku napaści bojówek hitlerowskich; nie zostało natomiast przystosowane do obrony przeciw regularnej armii, z którą właśnie w 1939 r. przyszło załódze walczyć. W ostatnich latach przed wybuchem wojny załoga Westerplatte żyła w ciągłym napięciu i stałej gotowości bojowej.

2) Obrona Westerplatte 1939 r.

Przygotowania do obrony zapoczątkowano wiosną 1939 r. Wzniesiono kilka dodatkowych umocnień ziemnych. Na przedpolach wartowni wybudowano rowy strzeleckie o pełnym profilu, stanowiska ogniowe i schron dla załogi i amunicji. Powstała w ten sposób placówka "Prom" miała bronić południowo - wschodniej części półwyspu. Od strony kanału portowego wybudowano placówkę "Przystań" z zadaniem zwalczania desantów z rejonu portu. Ogień z placówek "Elektrownia" i "Łazienki" miał bronić przed próbami zaskoczenia od strony basenu amunicyjnego. Pochodzące z okresu pierwszej wojny umocnienia betonowe przekształcono na placówkę "Fort", mającą ubezpieczać półwysep od strony morza i plaży. Wszystkie te umocnienia realizowano w ścisłej tajemnicy, wyłącznie nocą.

Stan sił polskich:

1. Stan ilościowy ok. 180 żołnierzy.
2. Uzbrojenie: 1 działo 75 mm
2 działka przeciwpancerne 37 mm
4 moździerze 81 mm
43 karabiny maszynowe.
160 karabinów

Komendantem Westerplatte był mjr Henryk Sucharski, zastępcą kpt. Franciszek Dąbrowski.

Stan sił niemieckich:

1. Stan ilościowy ok. 2 300 żołnierzy (piechota morską).

W dniu 4 września do walki wszedł szkolny batalion pionierów.

2. Uzbrojenie: ponad 60 karabinów maszynowych

22 działka piechoty
miotacz ognia, moździerz
2 baterie artylerii polowej (8 dział)
2 baterie haubic (8 dział)
bateria ciężkich moździerzy
wydzielone jednostki floty w tym Schleswig - Holstein uzbrojony w
4 działka przeciwlotnicze
4 działka 280 mm, 10 dział 150 mm
40 samolotów nurkujących.

Przewaga sił niemieckich była zatem olbrzymia dając załódze Westerplatte minimalne szanse na obronę.

W dniu 1.09.1939 r. o świcie była godzina 4⁴⁵ potężny huk dział rozdarł powietrze. Na Westerplatte zwała się lawina ognia i stali. Pancernik Schleswig - Holstein dał sygnał do ataku. Wkrótce potem do ataku wyruszyły oddziały policji gdańskiej i formacji SS, nie licząc na większy opór. Celny ogień karabinów maszynowych przywitał napastników. Zaskoczone tym oddziały wroga zaczęły się wycofywać. Pierwszy atak został odparty. Kolejnego natarcia przy olbrzymiej przewadze sił nieprzyjaciela (natarcie rozpoczęło się o godz. 7⁰⁰) nie dało się odeprzeć przy pomocy samej tylko broni maszynowej. Wezwany o wsparcie pluton moździerzy pomógł odeprzeć kolejny szturm nieprzyjaciela. Wytoczone na pozycje jedyne działo obrońców przystąpiło do likwidacji celów po stronie nieprzyjaciela, niszcząc kilkanaście gniazd broni maszynowej. Niestety, niedługo potem pociski artylerii unieruchomiły go. Ten sam los spotkał jedyne działko przeciwpancerne. Ale kilkakrotne szturmy hitlerowców okazały się bezskuteczne i okupione dużymi stratami. Nieprzyjaciel przystąpił do regularnego oblężenia.

cd. na s. 9

cd. ze s. 8

W dniu 2.09 około godz. 17³⁰ lotnictwo niemieckie bombarduje półwysep. Nalot trwający około pół godziny spowodował poważne uszkodzenia w systemie obrony i duże straty wśród załogi. W gruzach wartowni 5 zginęła cała załoga. Natarcie nieprzyjaciela zostało odparte. obrońcy Westerplatte zdołali otrząsnąć się z szoku i zreorganizować obronę. 3.09 był dniem na ogół spokojnym. Dawno minęło 12 godzin obrony, po upływie których miała nadejść odsiecz z Pomorza. Jednak nie nadeszła.

W dniu 4.09 Niemcy wznowili silne natarcie wsparte ogniem ciężkich moździerzy i okrętów manewrujących z Zatoce Gdańskiej. Wszystkie ataki piechoty zostały odparte.

W piątym dniu walki nie osłabła siła ognia nieprzyjacielskiego oraz intensywność hitlerowskiej piechoty. Położenie obrońców jest coraz bardziej tragiczne. Szczególnie ciężki los był rannych, którzy przebywali w koszmarnych warunkach bez żadnych leków i środków opatrunkowych. Ciężka sytuacja obrońców i niepomyślne wieści o walkach w kraju, wreszcie brak nadziei na jakąkolwiek pomoc skłoniła majora Sucharskiego do przedłożenia oficerom propozycji zaprzestania walki. Sugestia została odrzucona.

6.09 to kolejny dzień ostrzeliwania całego półwyspu nękającym ogniem. Oddziały hitlerowskie zajmowały pozycje wyjściowe w niewielkiej odległości od stanowisk polskich. Ich ogień stał się bardzo dokładny. Dzień 7 września był ostatnim dniem obrony.

Obrońcy odparli w godzinach rannych atak piechoty, ale na Westerplatte spadła lawina ognia wszystkich rodzajów broni o niespotykanym dotychczas natężeniu. Równocześnie wyrusza natarcie niemieckie. Nawała ogniowa ustała, natarcie zostało z największym wysiłkiem odparte, ale dowódca mjr Henryk Sucharski po wyczerpaniu wszystkich możliwości obrony nakazuje zaprzestanie walk.

Na ostatnim apelu zgromadzili się żołnierze. Wyglądali żałośnie - nie myci, nie goleni, zmęczeni, w brudnych zniszczonych mundurach. Rozkaz o kapitulacji przyjmują z uczuciem bólu i tragicznego zawodu. Krótkie słowa podziękowania za bezprzykładne męstwo, pieśń żałobna za poległych kolegów kończy ostatni akt

obrony Westerplatte. Bohaterscy obrońcy ulegli przemocy wielokrotnie przeważającego wroga.



Westerplatte

fol. Jadwiga Wawro

Dysponował on przewagą techniczną i liczebną, atakował z morza, powietrza i lądu. Pomimo to zadali hitlerowcom dotkliwe straty. "Lwy Westerplatte", jak Ich nazwano, wypełniły z godnością swoje zadanie, zasługując sobie na najwyższe uznanie i podziw całego świata za swoją bohaterską postawę.

3) *Po wyzwoleniu.*

Spółeczeństwo nie zapomniało o dzielnych bohaterskich obrońcach Westerplatte. Tysiące wycieczkowiczów z kraju i zagranicy, z uczuciem wzruszenia zwiedzają teren Westerplatte, na którym zachowały się do dziś ślady wydarzeń z 1939 r.

Powołano specjalny zespół do zorganizowania prac nad urządzeniem i zagospodarowaniem terenu, które poszły w kierunku jak najpełniejszego wyeksponowania bohaterstwa obrońców polskiego wybrzeża w 1939 r. W 1962 r. ustawiono znajdujący się na grobie obrońców - czołg.

W 1963 r. ogłoszono konkurs na opracowanie plastyczne i architektoniczno - urbanistyczne terenu Westerplatte. Głównym elementem miał być widoczny z daleka pomnik symbolizujący walki obronne w 1939 r. Przewidziano budowę pawilonu, placu zebrania, parkingu, pętli autobusowej. Z 63 nadesłanych prac sąd konkursowy przyznał pierwszą nagrodę zespołowi kierowanemu przez rektora Wyższej Szkoły Sztuk Plastycznych w Gdańsku

cd. na s. 10

Informacja o pracy YC PTTK "BESKID" w I półroczu 1998 r.

1. Od jesieni trwały prace remontowe obiektów w Znamierowicach z dotacji Urzędu Wojewódzkiego w Nowym Sączu ponad 60.000 zł.

Prace zakończono w miesiącu maju i obejmowały: modernizację i rozbudowę umywalni i WC, modernizację i przystosowanie do warunków p. poż. pomieszczeń w hangarze drewnianym /nowe stalowe schody, wyłożenie ścian płytami gipsowymi i podłóg panelami niepalnymi/, remont dachów oraz roboty uzupełniające w obiekcie "Bosmanówka".

Prace te znacznie polepszyły standard obiektu. Na tej podstawie podnieśliśmy stawki noclegów z 8 zł na 15 zł + 7% VAT. Prace te również umożliwiły eksploatację "hangaru" wstrzymanej jesienią przez straż pożarną.

Odbывała się również normalna praca klubu w tym szkoleniowa na stopień żeglarza oraz "szkółka regatowa".

Wcześniej rozpoczęli starty najmłodszy żeglarze w klasie Optimist, a mianowicie w Rybniku w dn. 12 - 15.03.1998 startujące w regatach żeglarskich + biegi zjazdowe na nartach. Nasi zawodnicy w grupie "B" zajęli 5 miejsce i dalsze.

Następnie w dniach 17 - 19.04.98 r. startowali w regatach eliminacyjnych gr. B. Nasz zawodnik Maciej Żygłowicz zajął 7 miejsce i zakwalifikował się do grupy "A", a w następnych regatach grupy "B" w Charzykowych Łukasz Dyląg zajął 4 miejsce na 110 startujących.

Uroczyste otwarcie sezonu odbyło się 9 maja 1998 r. w ramach programu "Dni Kwitnących Sadów" w Łososinie Dolnej.

cd na s. 11



Otwarcie sezonu. Bandery PZŻ, PTTK i ZHP, 3 WDH im. C. Zaruski.

fot. T. Żygłowicz



Otwarcie sezonu.

fot. T. Żygłowicz

cd. ze s. 9 (docenta Adama Hanpta i doc. Franciszka Duszenki). Nagrodzony projekt został skierowany do realizacji.

W październiku 1966 r. nastąpiło odsłonięcie pomnika. W przeddzień tej uroczystości do otwartej krypty przy pomniku czołgu zostały złożone urny z ziemią z 12 pól bitewnych II wojny światowej. Efektywnym i wymownym fragmentem uroczystości było zapalenie siedmiu zniczy, symbolizujących 7 dni bohaterskiej obrony załogi Westerplatte. Doskonale widoczny z daleka, wyniosły masyw

pomnika stał się symbolem bohaterstwa i poświęcenia żołnierza polskiego. Znamiennym wyrazem hołdu są oddawane pomnikowi honory wojskowe przez wchodzące i wychodzące z portu gdańskiego okręty i polskie statki handlowe oraz zbudowane nowe nabrzeże portu gdańskiego noszące imię Bohaterów Westerplatte.

Opracował
Stanisław Tomaszewski

Informacja o pracy YC PTTK "BESKID" w I półroczu 1998 r.

cd ze s. 10

Sukces sądeczan

Pod patronatem "Dziennika" I Puchar Podkarpacia.

Wczoraj w Znamierowicach zakończyły się regaty żeglarskie pn. "I Puchar Podkarpacia" w klasie Optymist. Była to największa taka impreza organizowana na Jeziorze Rożnowskim od wielu lat. Na Sądecczyznę przyjechali najlepsi młodzi żeglarze z całej Polski. Reprezentowana była m.in. BAZA Mrągowo, przyjechali żeglarze z Dobrzynia, Warszawy, Polski Południowej i Słowacji. Pogoda sprzyjała. W ciągu dwóch dni rozegrano siedem wyścigów i w niedzielę odbyła się tylko uroczystość zakończenia regat.

Bardzo zadowolony z zawodów był prezes Nowosądeckiego Okręgowego Związku Żeglarskiego Jan Petryła, który powiedział, że I Puchar Podkarpacia pod każdym względem się sprawdził - *Nas najbardziej cieszy znakomita postawa sądeczan. W grupie B drugie i trzecie miejsce zajęli nasi żeglarze. Natomiast w grupie A sądecki żeglarz zajął trzecie. Nie liczyliśmy na tak dobre wyniki. Oczywiście chcieliśmy, aby było jak najlepiej. Nasi zawodnicy przegrali tylko z najlepszymi w Polsce. To cieszy. Jak się okazało, ta najmniejsza łódka, która jest przedszkolem żeglarskim, w ciągu krótkiego czasu przeszła ogromne przeobrażenia i dziś wzbudza tak samo duże emocje jak w innych*

klasach. Cieszy nas, że przyjechało tak dużo sportowców.

Sędzia główny zawodów Marian Krupa powiedział, że regaty stały na wysokim poziomie. - *Klasą dla siebie był Patryk Piasecki, syn trenera kadry narodowej. Ale gdyby Łukasz Dyląg wykazał więcej uwagi i sprytu na wodzie, to pewnie nie pozwoliłby wygrać swojemu przeciwnikowi wszystkich wyścigów. Co dalej będzie z tą najzdolniejszą młodzieżą? Trudno przewidzieć. Niewielu z nich stać będzie na kupienie dobrej łodzi np. typu "Laser". I właśnie z tego m.in. powodu wielu znakomitych żeglarzy znika.*

Wyniki końcowe:

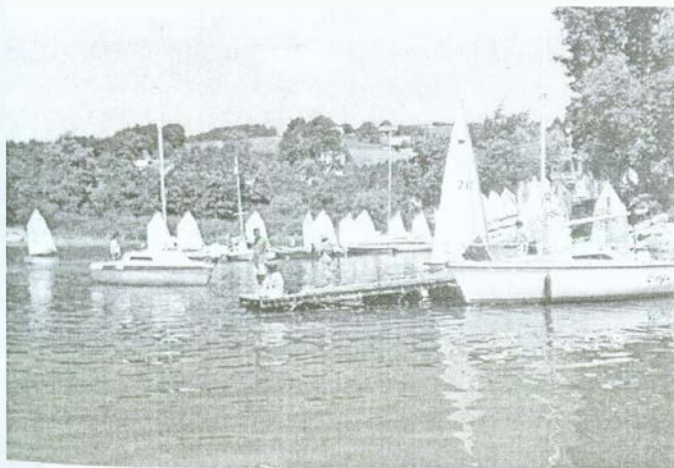
Grupa A: 1. Piotr Sikorski RKS "Energetyk" Rybnik, 2. Bartosz Habas UKS "Wiking" Zarzeczce, 3. Maciej Żygłowicz NOŻŻ Nowy Sącz.

Grupa B: 1. Patryk Piasecki BAZA Mrągowo, 2. Łukasz Dyląg NOŻŻ Nowy Sącz, 3. Andrzej Duda NOŻŻ Nowy Sącz.

Tak duża impreza mogła dojść do skutku tylko dzięki sponsorom, którzy ufundowali wiele cennych nagród, wśród nich były rowery górskie, walkmany, śpiwory, aparaty fotograficzne...: Vissemann, SGK Carbon, PPH Petrol, PH Pol - Market, Sport Serwis Rafał Wiśmierski, Wind Sails Robert Wolniewicz, PRU "Remko", S.C. Ciepłownik, Georg, Fakro S.C. i inni.

Jerzy Cebula

W czasie uroczystości otwarcia uhonorowano Komandora dr Jerzego Masiora przez Zarząd YC PTTK "Pucharem za XXX lat Komandorowania" oraz Prezes NOŻŻ Jan Petryła udekorował złotą odznaką Zasłużonego Działacza PZŻ Kol. Eugeniusza Franciszczaka i Jacka Białonia.



I Puchar Podkarpacia.

cd. na s. 12

Informacja o pracy YC PTTK "BESKID" w I półroczu 1998 r.



Otwarcie sezonu.

foto. T. Żyglowicz

cd ze s. 11

W dniach 5 - 7.06.1998 r. odbyły się w Znamirowicach I Ogólnopolskie Regaty o Puchar Podkarpacia w klasie "B" punktowane do Pucharu Polski oraz w klasie "A" - otwarte /nie punktowane/.

W klasie "B" startowało 50 zawodników - Łukasz Dyląg był II, a Andrzej Duda III. Ponadto startowało 10 naszych zawodników.

W klasie "A" startowało 16 zawodników - III miejsce zajął jedyny przedstawiciel YC Maciej Żyglowicz.

W regatach udział brali również Słowacy oraz przedstawiciele klubów z Dobrzynia, Bazy

Mrażowo, Warszawy, Wrocławia, Sośnicy, Nysy, Żywca i Krakowa.

Istotną pomocą finansową oprócz Urzędu Wojewódzkiego byli sponsorzy, zwłaszcza: Vissemann, Carbon, PPH Petrol, Pol - Market, Sport Serwis Wiśmierski, Wind Seil Wolniewicz za Szczecina, Remko, S.C. "Ciepłownik", Georg, Fakro, Smajdor i inni. Pozwoliło to ufundować dla wszystkich koszulki i piłki oraz nagrody, jak: 2 rowery górskie, żagiel, sprzęt audio itp.

Nagrody wręczał przewodniczący Komitetu Honorowego Regat Pan Lucjan Tabaka - wojewoda nowosądecki.

Uczestnicy regat i wojewoda wysoko ocenili organizacją regat. Jacht "Komandor" po remoncie w Znamirowicach został zwodowany na jez. Solińskim, gdzie będzie przebywał kilka sezonów, natomiast jacht "Galicja" został przewieziony z Soliny na Jezioro Czorsztyńskie i bazuje na przystani Podhalańskiego Towarzystwa Żeglarskiego w Kluszkowcach i będzie wypożyczany na rejsy tygodniowe lub weekendowe.

Życzymy pomyślnych wiatrów na nowym akwenie.

Opracował: Tadeusz Żyglowicz
Komandor YC PTTK

O uprawnieniach samorządowych Nowego Sącza

W dokumencie lokacyjnym Nowego Sącza wystawionym przez króla Wacława II w Krakowie dnia 8 listopada 1292 roku istnieje zapis: "Rzeczony miasto ma być założone na prawach powszechnych magdeburskich, jakie obecnie w mieście Krakowie obowiązują i dotąd obowiązywały...". Istnienie rady miejskiej w Krakowie udokumentowano w roku 1264./

Prawo miasta Magdeburga /wywodzące się z prawodawstwa cesarza Ottona III/, było od

końca wieku XII wzorem prawnym organizacyjnym dla innych miast wschodniemieckich. Od roku 1223 odegrało ono ważną rolę w kształtowaniu się prawa miejskiego w Polsce. Prawo to określało zasady działania samorządu wewnętrznego miast, ich organizację, zakres władz sądowniczych w nich oraz prawa i obowiązki mieszkańców. Według tego prawa miastem rządziła rada złożona z burmistrza i sześciu rajców - czyli radnych. Sądy zaś sprawowała ławica,

cd na s. 13

O uprawnieniach samorządowych Nowego Sącza

cd ze s. 12 której skład tworzyli wójt, podwójci i sześciu ławników wybieranych przy udziale wszystkich mieszczan. Oprócz rady miasta i ławicy sądowej wybierano 30 mężów zaufania z pomiędzy starszych cechowych i poważniejszych mieszczan, kontrolujących z ich strony działalność władz miejskich.

Zbiór przepisów prawa magdeburskiego podawał, że członkami rady miasta mogli być wybrani: "... ludzie mądrzy, dobrzy, lat zupełnych przynajmniej dwudziestu i pięciu, w mieście osiedli, wszelako nie bardzo bogaci, ani też ubodzy, ale średniego stanu. Nadto mają być z prawego małżeństwa urodzeni, w domach zawsze mieszkający i dobrej sławy, Boga się bojący, sprawiedliwość i prawdę miłujący, kłamstwa i złość w nienawiści mający, tajemnic miejskich nie wyjawiający, w słowach i uczynkach stali, łakomstwem się brzydzący, mierni /rozważni I. S./, nie pijanice, nie dwujęzyczni, nie pochlebcy, nie błaznowie, nie natrętni, nie cudzołożnicy, ani owi, którymi żony rządzą, nie fałszerze, nie zwadliwi, albowiem zgodą małe rzeczy buduje się, a niezgodą wielkie niszczeją. Też nie ma być obieran na to człowiek innego prawa i komu by było dziewięćdziesiąt lat".

Przed objęciem urzędowania rajcy składali przysięgę na wierność, składali ją także wójt, przysiężnicy - czyli ławnicy - oraz pisarz miejski.

Zachowała się rota przysięgi rajców miejskich Nowego Sącza z roku 1552, która brzmiała:

"Ja przysięgam Panu Bogu, iż Królowi Jegomości polskiemu i wszystkim koronie polskiej wiernym będę, przeciw dostojności i zwierzchności Jego Królewskiej Mości poddaność swą powinną we wszystkim spełniać; czci, sławy i pożytku korony wszej, osobliwie miasta tego wedle największej możliwości i umiejętności strzedz. Sprawidliwość równo każdemu, tak ubogim jako i bogatemu, nie uwodząc się ani przyjaźniom, ani pożytkiem

czynić; skarb pospolity aby na żadną inną potrzebę, jeno na pożytek miasta tego, a ku dobru pospolitemu obracan był, strzedz będę, ani na swój własny pożytek nigdy jego obracać, ani innemu na to przyzwalać; ucisków żadnych człowieku pospolitemu, któreby były przeciw prawu i sprawiedliwości czynić nie będę. Rozterków ani rozdwojów w mieście dopuszczać nie chcę, ani przyczyny, ani rady do tego dawać ani go mnożyć będę, podług mego najlepszego rozumu i największej możliwości i umiejętności mej.

Tak mnie i potomki moje Pan Bóg we wszystkim dobrem wspomóż i wierne jego święte umęczenie".

Podobną prawie, ale znacznie krótszą i treściwszą była rota przysięgi wójta, ławników i pisarza miejskiego.

A w roku 1998?

Ordynacja wyborcza do rad gmin ujęta w ustawie z dnia 8 marca 1990r. i jej zmiany w ustawach z 10 maja 1991r. oraz 28 maja 1993r. podaje, że:

"...prawo wybierania ma każdy obywatel, który w dniu wyborów ukończył 18 lat". Oraz, że: "Prawo wybierania do rady przysługuje osobom, które stale zamieszkują na obszarze tej rady". Aktualna rota przysięgi radnego brzmi:

"Ślubuję uroczyście jako radny pracować dla dobra i pomyślności miasta, działać zawsze zgodnie z prawem oraz z interesami miasta i jego mieszkańców, godnie i rzetelnie reprezentować swoich wyborców, troszczyć się o ich sprawy oraz nie szczędzić sił dla wykonywania zadań miasta".

Tak splotły się wieki w działaniu na rzecz dobra społeczeństwa.

Irena Styczyńska



ODSZEDŁ MGR WŁADYSŁAW KRYGOWSKI



fol. J. Konieczniak

naszego Oddziału. Dla naszego "Echa Beskidu" napisał swego czasu ciekawą opowiadkę, chwalać równocześnie jego redagowanie. Również bardzo pozytywnie ocenił napisaną przeze mnie monografię naszego Oddziału, żałując, że musiałem ją skrócić do pięciu arkuszy, gdyż na tyle zezwalała cenzura.

4 kwietnia zmarł po długiej chorobie wybitny pisarz i publicysta mgr Władysław Krygowski, znany braci turystycznej, przede wszystkim z licznych, wspaniałych przewodników, w tym w dużej mierze o ziemi krakowskiej. Urodzony 28 stycznia 1906 roku przez całe życie był związany z górami i z turystyką górską. Był wielkim przyjacielem

Pogrzeb odbył się 16 kwietnia na cmentarzu rakowickim. Po mszy św. liczne delegacje oddziałów z udziałem sześciu pocztów sztandarowych odprowadziły go na miejsce wiecznego spoczynku. Z naszego Oddziału uczestniczyła delegacja w osobach kol. kol. Adama Sobczyka i Wandy Szoskiej oraz prezes Spółki "Karpaty" Jerzy Kalarus. Tam przy doskonałym nagłośnieniu pożegnał go prezes ZG PTTK Janusz Zdebski, podkreślając jego wybitne zasługi, jakie położył dla towarzystwa, pełniąc w nim swego czasu najwyższe funkcje. Następnie przewodniczący ZG KTG, jako kontynuator pełnionej przez długie lata funkcji przewodniczącego tej komisji. Wreszcie zakończył Aleksander Wójcik, wydawca "Wichrów" i oficyny wydawniczej C.O.I.T., podkreślając wspaniałe ich redagowanie przez mgr Krygowskiego.

Wanda Szoska.

KONKURS FOTOGRAFICZNY "BESKIDY W OBIEKTYWIE"

Komisja Turystyki Górskiej PTTK Oddział "Beskid" w Nowym Sączu ogłasza **KONKURS FOTOGRAFICZNY** adresowany do wszystkich turystów - miłośników gór.

Każdy kto przemierza górskie ścieżki Beskidów z aparatem fotograficznym ma okazję zaprezentować zatrzymane w kadrze, uchwycone i podpatrzone w górach motywy.

Przedstawione do konkursu prace mogą stanowić zarówno odrębne tematycznie pojedyncze fotogramy, jak też serie zdjęć. Na każdym z nich należy podpisać co przedstawiają. Minimalny firmat przyjmowanych zdjęć 15 x 20 cm.

Każde zdjęcie należy opatrzyć godłem, a do zdjęć dołączyć zamkniętą kopertę tak samo oznaczoną, zawierającą nazwisko, imię i adres autora. Jeden autor

może nadesłać maksimum 5 pojedynczych zdjęć lub 1 serię zdjęć.

Termin nadsyłania prac na adres Oddziału PTTK "Beskid" Nowy Sącz, Rynek 9 - upływa 31 października 1998 r. (decyduje data stempla pocztowego).

Autorzy najbardziej oryginalnych, najciekawszych prac otrzymają nagrody pieniężne.

Nagrodzone i wyróżnione fotogramy zostaną zaprezentowane na okolicznościowej wystawie fotograficznej.

Jury zastrzega sobie prawo zatrzymania najciekawszych prac w archiwum Oddziału PTTK.

Zapraszamy do wzięcia udziału w Konkursie KTG Oddziału PTTK "Beskid"

"ECHO BESKIDU" - kwartalnik Oddziału PTTK "Beskid" w Nowym Sączu. Adres Redakcji: Oddział PTTK "Beskid" Nowy Sącz, 33-300 Nowy Sącz, Rynek 9, tel. (0 18) 443 74 57. Redaguje zespół: **Małgorzata Borsukowska-Stefaniczek, Irena Styczyńska, Wanda Szoska, Adam Sobczyk** - red. naczelny.

Skład i druk: Wydawnictwo i Drukarnia "LINGWISTA", 33 - 300 Nowy Sącz, ul. Jagiellońska 30, tel. (0 18) 443 62 80, fax (0 18) 443 70 03.